

Ks. Krzysztof BARDSKI

PEQUDDAH I EPISKOPĒ: W POSZUKIWANIU BIBLIJNEJ TERMINOLOGII DLA BOŻEJ OPATRZNOŚCI

Treść: 1. Rdzeń *p-q-d*; 2. *Pequddah*; 3. *Episkopē*.

Wiara Synów Izraela oparta była nie na fundamentach filozofii, ale narracji historycznej. Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba był Bogiem, który aktywnie ingerował w dzieje i troszczył się o swój lud. Przesłanki te powinny dać nam asumpt do filologicznych poszukiwań w kierunku zbadania terminologii, jaką w języku hebrajskim posługiwano się dla wyrażenia idei *Bożej Opatrzności*. Niestety, okazuje się, że hebrajszczyzna biblijna nie tylko nie dysponuje technicznym terminem religijnym, wyrażającym owo Boże zaangażowanie, troskę i staranie o swój lud, ale faktu tego w ogóle nie opisuje językiem dyskursu filozoficznego. Biblia hebrajska, chcąc mówić o Bożej trosce o Izraela, posługuje się dwoma metodami:

1. Po pierwsze, odwołanie się do świadectwa wydarzeń historycznych, przedstawionych w formie narracji. A więc: Przymierze z Abrahamem bądź Mojżeszem, wyprowadzenie z Egiptu, powoływanie poszczególnych sędziów, królów i proroków.

2. Po drugie, użycie poetyckiej metaforyki: Bóg jest pasterzem swojej trzody, rolnikiem, troszczącym się o winnicę, ojcem lub matką, opiekującą się dziećmi.

Czyżby więc nie było w języku hebrajskim terminu adekwatnego dla wyrażenia idei *Bożej Opatrzności*?

Wśród polskich przekładów Biblii hebrajskiej udało nam się znaleźć trzy, w których tłumacze użyli jednak słowa *opatrność*¹. We wszystkich trzech przypadkach chodzi o werset Hi 10,12b. Występuje w nim rzeczownik *pequddah*, utworzony w oparciu o rdzeń czasownikowy *p-q-d*. Zachowując jego brzmienie w języku hebrajskim, drugi stych wersetu można by przetłumaczyć: *a Twoja Pequddah strzegła ducha* (lub: *tchnienia, oddechu, życia*) *mojego*.

W kalwińskim tłumaczeniu Biblii Brzeskiej (1563) czytamy: *A Opatrznością twą zachowałeś ducha mego*; w tradycyjnym protestanckim przekładzie tzw. Biblii Gdańskiej (z 1632): *Opatrzność twoja strzegła ducha mego*, zaś w tłumaczeniu rabina Izaaka Cyłkowa (początek XX w.) ten sam werset został oddany: *A Opatrzność Twoja*

¹ W księgach deuterokanonicznych słowem *opatrność* niektóre przekłady oddają greckie *pronoia*. Kwestii tej poświęciliśmy odrębny artykuł (K. BARDSKI, *Pronoia: Filologiczny przyczynek do biblijnej teologii Opatrzności Bożej*, w druku).

strzegła tchnienia mojego. Pozostałe przekłady, zarówno katolickie jak i protestanckie, używały w tym miejscu na określenie hebrajskiego *pequddah* innych słów. Jakub Wujek (1599) przełożył: *nawiedzenie*; Biblia Tysiąclecia (wydanie piąte) – *troska*; Biblia Poznańska (1973-1975) oraz pierwsze cztery wydania Biblii Tysiąclecia – *troskliwość*; Biblia Warszawska, Cz. Jakubiec², R. Brandstaetter³ i Cz. Miłosz – *opieka*. Biskup Kazimierz Romaniuk, stosując zasadę ekwiwalencji dynamicznej, użył w tym miejscu formy czasownikowej, tłumacząc całą frazę: *czuwałeś nad moim oddechem*.

Podczas dyskusji nad tekstem Księgi Hioba w gronie redakcyjnym przekładu Biblii ekumenicznej, staraliśmy się obronić zasadności użycia w tym miejscu terminu *opatrzność*. Ostateczne jednak decyzja, jaka forma tłumaczenia zostanie przyjęta w tekście, który – miejmy nadzieję – w najbliższej przyszłości będzie opublikowany, należy do redaktora korpusu ksiąg mądrościowych oraz do redaktora całości.

Konsultacja kilkudziesięciu przekładów obcojęzycznych przyniosła podobne rezultaty, co w przypadku przekładów polskich. Przeważnie używano synonimicznych określeń oddających sens *troski*, *opieki*, natomiast tylko w nielicznych przypadkach spotykamy termin etymologicznie wywodzący się od łacińskiego *providentia*⁴.

Cóż zatem oznacza w istocie hebrajskie *pequddah*? Jak zwykle w przypadku analizy semantycznej słów hebrajskich, należałoby zacząć od sprecyzowania znaczenia rdzenia czasownikowego, od którego słowo się wywodzi.

1. Rdzeń *p-q-d*

Pequddah wywodzi się etymologicznie od rdzenia czasownikowego *p-q-d*. Występuje on w Biblii Hebrajskiej w formie czasownikowej 223 razy zaś w rzeczownikach pochodnych 141 razy⁵. E. A. Speiser stwierdził, że przypuszczalnie nie ma żadnego hebrajskiego czasownika, który przysporzyłby tłumaczom więcej kłopotów niż *p-q-d*⁶. Niebawem przekonamy się, że jęgo słowa są prawdziwe.

W jedynym opracowanym w czasach najnowszych polskim słowniku hebrajszczyzny biblijnej P. Briks wyróżnia znaczenia rdzenia *p-q-d*, występujące we wszystkich formach koniugacyjnych. W koniugacji *qal* może on oznaczać: *szukać*, *szukać na próżno*, *tęsknić*, *troszczyć się*, *znaleźć*, *odwiedzić*, *ująć się*, *pociągnąć do odpowiedzialności*, *pomścić*, *badać*, *przeglądać*, *dokonać spisu*, *wyznaczyć*, *powierzyć opiece*, *polecieć*, *nakazać*, *rozkazać*, zaś jako imiesłów *qal* pasywnego: *podlegający spisowi*,

² Cz. JAKUBIEC, *Księga Hioba*, Pismo Święte Starego Testamentu (tzw. Komentarz KUL-owski) 7/1, Poznań-Warszawa 1974, 103.

³ R. BRANDSTAETTER, *Cztery poematy biblijne*, Warszawa 1972, 74.

⁴ New American Bible (1969), New International Version (1984), JPS Tanakh (1985), La Nuova Diodati (1991), Biblia del Peregrino (L. Alonso Schoekel, 1993), La Sacra Bibbia Nuova Riveduta (1994), Book of Job (Judaica Book of the Holy Writings, 1995), NVB San Paolo Edizione (1995).

⁵ W oparciu o: A. EVEN-SHOSHAN, *A New Concordance of the Bible*, Jerusalem 1985.

⁶ *There is probably no other Hebrew verb that has caused translators so much trouble as pqr* (E.A. SPEISER, "Census and Ritual Expiation in Mari and Israel", *Bulletin of the American Schools of Oriental Research* 149 (1958) 21.

spisany, dowódca, przełożony. Ponadto w dwóch miejscach ma szczególne znaczenie: w 2Krl 5,24 *złożyć w bezpieczne miejsce* i w Lb 4,32 *wyliczyć*. W koniugacji *nifal* przyjmuje znaczenia: *zgubić się, zginąć, ubyc, opustoszeć, być zgubionym, być odwiedzionym, być pociągniętym do odpowiedzialności, być ustanowionym, być udziałem* i przypuszczalnie w Ez 38,8: *otrzymać polecenie*. W koniugacji *piel* oznacza: *robić przegląd*, zaś w *pual*: *być powierzonym* i w Iz 38,10: *być odebrany*. W koniugacji *hifil*, podobnie jak w *qal*, zakres znaczeniowy ulega daleko idącej dywersyfikacji: *uczynić, mianować, powierzyć, przekazać, zlecić, wyznaczyć, dać władzę*. Szczególne znaczenie przyjmuje w Kpł 26,16: *zesać* oraz w Iz 10,28 i Jr 36,20: *zostawić*. W pozostałych koniugacjach: w *hofal* – *być ukaranym, ustanowionym, powierzonym lub zdeponowanym*; w *hitpael* – *być policzonym*; w *hotpaal* – *być spisanym, podlegać spisowi*⁷.

Problemy semantyczne związane z rdzeniem czasownikowym *p-q-d* wielokrotnie intrygowały uczonych. Powstały na ten temat liczne artykuły, a nawet dwie obszernie dysertacje⁸. Większość jednak tekstów, w których pojawia się *p-q-d* dotyczy relacji międzyludzkich i nie ma większego znaczenia dla naszego opracowania. Skupimy się zatem na tych wersjach, gdzie *p-q-d* ma sens teologiczny, mogący sugerować pewne odniesienia do idei Bożej Opatrzności.

W Starym Testamencie *p-q-d* wyraża niejednokrotnie zbawczą troskę Boga o naród Izraelski lub poszczególne osoby. Może oznaczać baczną opiekę, którą Bóg kogoś otacza, zainteresowanie daną osobą. Wówczas przedmiot zainteresowania wyrażony będzie przy pomocy biernika. Na przykład w Rdz 21,1 wyrażenie: *WaJHWH paqad et-Sarah*, zostało przełożone w Biblii Tysiąclecia: *Pan okazał Sarze łaskawość*. Natomiast w 1Sm 2,21 słowa: *ki paqad JHWH et Channah*, przetłumaczono: *Pan wejrzał na Annę*. W obu przypadkach czasownik *paqad* oznacza interwencję Boga, by odmienić złą sytuację – w tych przypadkach bezdzietność – w jakiej znajdowały się Sara i Anna. Są to więc typowe przykłady tego rodzaju Bożej troski o człowieka, którą nazywamy Jego Opatrznością.

Czasownik *paqad* był często używany dla wyrażenia *Bożej Opatrzności*, która czuwała nad Izraelitami, by wyprowadzić ich z niewoli egipskiej. Już zapowiedź wyzwolenia, którą słyszymy z ust Józefa, opiera się na takim właśnie sensie badanego przez nas słowa: *Gdy ja umrę, Bóg okaże wam swą łaskę i wyprowadzi was z tej ziemi do kraju, który poprzysiągł dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi* (Rdz 50,24). Tutaj hebrajskie wyrażenie: *Elohim paqod jifqod etchem*, przełożono w Biblii Tysiąclecia: *Bóg okaże wam swą łaskę*. W tekście hebrajskim zastosowano szczególny rodzaj konstrukcji, w której czasownik został powtórzony: formę czynną *imperfectum* poprzedzono tzw. *infinitivus absolutus*. Taka konstrukcja zazwyczaj wzmacnia czasownik, co nieraz w tłumaczeniach wyrażane jest przysłówkami *bardzo, na pewno, oczywiście*.

⁷ Por. P. BRIKS, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa 1999², 286.

⁸ J.B. VAN HOOSER, *the Meaning of the Hebrew root PQD in the Old Testament*, Harvard Ph. D. thesis, 1962; G. ANDRÉ, *Determining the Destiny: PQD in the Old Testament*, OT Series, Lund: Gleerup 1980.

Zauważmy, że słowo *łaska*, użyte w przekładzie Biblii Tysiąclecia, nie występuje w tekście hebrajskim. Zostało jednak użyte, ponieważ w teologicznej koncepcji Bożej ekonomii zbawienia, jaką reprezentował tłumacz (Cz. Jakubiec), właśnie ono najlepiej oddałoby to, co kryje się w czasowniku *paqad*. Ale już na przykład Biblia Poznańska oddaje omawiany fragment w następujący sposób: *Bóg najtroskliwiej będzie czuwał nad wami*, Biblia Warszawska – *Bóg nawiedzi was łaskawie*, natomiast biskup K. Romaniuk przełożył zwięźle: *Bóg wejrzy na was*.

Zresztą Rdz 50,24 zostało literalnie zacytowane w Wj 13,19. Jako że w Biblii Tysiąclecia inny tłumacz przełożył Księgę Wyjścia (S. Łach), dlatego czytamy tam: *Wspomoże was niezawodnie Bóg*. Tym razem nacisk został położony na *niezawodność*, czyli *wierność, stałość, pewność* działania Bożego. Tej rozbieżności nie zauważamy ani w Biblii Poznańskiej, ani w Biblii Warszawskiej, ani w przekładzie K. Romaniuka, gdzie Rdz 50,24 i Wj 13,19 zostały oddane podobnie. Tak czy inaczej jednak wydaje się, że prześledzenie różnorodności, jaka towarzyszy przekładom czasownika *paqad*, może wyświetlić specyfikę teologii poszczególnych tłumaczy Biblii.

Również w odniesieniu do wyzwolenia z Egiptu *paqad* pojawia się kilkakrotnie w Księdze Wyjścia. Sformułowanie bardzo podobne do tego, które analizowaliśmy przed chwilą, znajdujemy w Wj 3,16: *Nawiedziłem was (paqod paqadti etchem) i ujrzałem, co wam uczyniono w Egipcie*. Biblia Tysiąclecia nie uwydatnia w tym miejscu konstrukcji hebrajskiej z użyciem *infinitivus absolutus*, czyni to natomiast Biblia Poznańska: *Pilnie bacząc na was*. Biblia Poznańska tłumaczy hebrajski *perfectum* w czasie teraźniejszym, ci wskazywałoby na ciągłość działania Bożego.

Również czasownik *paqad* w identycznym kontekście pojawia się w Wj 4,31: *I uwiarył lud, gdy słyszał, że Pan nawiedził (paqad) Izraelitów i wejrzał na ich ucisk*. Zauważmy, że w obu zacytowanych przed chwilą fragmentach czasownik *paqad* pojawia się w konstrukcji paralelnej z *ra'ah* (*widzieć, spoglądać*). Bóg widzi i interweniuje, a przecież połączenie tych dwóch działań wydaje się być jedną ze szczególnych charakterystyk idei *Bożej Opatrzności!* Wystarczy przypomnieć sobie podstawowe symboliczne przedstawienie Opatrzności jako oka umieszczonego w trójkącie, nawiązującym do Tajemnicy Trójcy Świętej.

Gdy mowa o czasowniku *paqad*, jako wyrażającym Bożą pomoc w sytuacji nieszczęścia, należałoby zajrzeć również do Księgi Rut. Czytamy tam: *Wyruszyła więc Noemi i z nią jej synowe, aby wrócić z ziemi Moabu, ponieważ usłyszała w ziemi Moabu, że Pan nawiedził (paqad) swój lud, dając mu chleb* (Rt 1,6). W tym miejscu Boże *nawiedzenie* związane jest z ustaniem klęski głodu, a więc działanie Boga polega na *zaopatrzeniu* Izraelitów w pokarm. Czy i tym razem nie budzą się skojarzenia z polskim źródłosłowem słowa *opatrność*, jako spokrewnionego z *zaopatrywać*?

W dalszych dziejach Izraela czasownik *paqad* będzie używany w kontekście powrotu z niewoli Babilońskiej. Wydarzenie to bywało zresztą rozumiane jako drugie wyjście z Egiptu. Również w tym momencie szczególną rolę przypisywał Naród Wybrany *Bożej Opatrzności*.

Jeremiasz, prorok czasów niewoli, w ten sposób rozbudza nadzieję Ludu Izraela: *Gdy dla Babilonu upłynie siedemdziesiąt lat, nawiedzę (efqod) was i wypełnię na was swoją pomyślną zapowiedź, by was znów przyprowadzić na to miejsce* (Jr 29,10). W trudnym

do czasowego określenia fragmencie Deutero-Zachariasza, obietnica Boża może obejmować również wymiar eschatologiczny: *Gdy Pan Zastępów nawiedzi (paqad) swą trzodę, uczyni ich niby sławnym w boju rumakiem (Zch 10,3)*. Podobną obietnicę, o podwójnym odniesieniu – historycznym i mesjańskim – znajdujemy u proroka Sofoniasza: *tam będą oni paśli swe stada, w domach Aszkelonu będą się wieczorem wylegiwali, bo nawiedzi ich (jifqodem) Pan, Bóg ich, i odmieni ich los (Sof 2,7)*. Zwłaszcza ten ostatni tekst wskazuje na istotną relację pomiędzy czasownikiem *paqad* a pojęciem Opatrzności. Bożej interwencji towarzyszy bowiem *odmiana losu (szuw szewut)* narodu Żydowskiego. A przecież to właśnie Opatrzność Boża decyduje o tym, co w odniesieniu do historii zwykło się nazywać genetyzmem transcendentnym, czyli Jego działaniem, które leży u podstaw wszelkich przemian społecznych i politycznych, realizujących Jego plany.

Zwróćmy ponadto uwagę, że wszystkie zacytowane powyżej teksty prorockie mogą mieć podwójne odniesienie: w perspektywie bliższej mówią o odmianie losu Izraela cierpiącego w jarzmie niewoli, zaś w perspektywie dalszej – o odmianie losu Ludu Bożego w kontekście końca czasów. Taka bowiem jest również perspektywa działania *Bożej Opatrzności*: z jednej strony objawia się Ona w dziejach świata, z drugiej zaś stanowi gwarancję ostatecznej pełni zbawienia.

W tekstach historycznych i prorockich *paqad* wyraża Boże zaangażowanie w celu odwrócenia losu narodu lub człowieka. Zawiera w sobie ową dynamikę interwencji, która pozwala uchwycić realność i skuteczność Jego działania. Natomiast w tekstach mądrościowych, na pierwszy plan wysuwa się refleksja nad tym, kim jest człowiek i jaka jest jego relacja do Boga. Tu *paqad* będzie raczej wyrażało ciągłą troskę i opiekę Bożą, ale również czujną uwagę, z jaką śledzi On ludzkie poczynania.

W Ps 8,5 poeta-filozof stawia fundamentalne pytanie: *Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym - syn człowieczy, że się nim zajmujesz (tifqedennu)?* Tutaj *paqad* pojawia się paralelnie do *zachar (pamiętać)*. Bóg nie tylko interweniuje w chwilach ucisku, ale Jego Opatrzność niejako towarzyszy człowiekowi w każdej chwili. Człowiek nie może powiedzieć, że Bóg o nim zapomniał.

Do tego Boskiego *pamiętania o człowieku* pisarze mądrościowi odwołują się zwłaszcza w modlitwie, zarówno wypowiedzianej w formie zbiorowej: *Powróć, o Boże Zastępów! Wejrzyj z nieba, zobacz i nawiedź (ufqod) tę winorośl (Ps 80,15)*, jak i w formie indywidualnej: *Pamiętaj o mnie, Panie, gdyż masz upodobanie w swym ludzie. Nawiedź mnie (poqdeni) ze swoim zbawieniem (Ps 106,4)*⁹. Psalmista jest przekonany o opiece Bożej, gdyż tak jak nad ludźmi, Jego Opatrzność czuwa nad całym stworzeniem: *Nawiedziłeś (paqadta) ziemię i nawodniłeś, ubogaciłeś ją obficie. Strumień Boży wodą jest wezbrany, zboże im przygotowałeś. Tak przygotowałeś ziemię (Ps 65,10)*. Jeżeli Bóg tak troszczy się o przyrodę, to o ileż bardziej zabiegać będzie o człowieka?

⁹ Biblia Tysiąclecia zamieniła liczbę pojedynczą tekstu hebrajskiego (pamiętaj o mnie... nawiedź mnie...) na mnogą w oparciu o Septuagintę i inne starożytne przekłady. Ponadto w sposób omowny przełożyła ostatnią frazę wersetu.

Ale niektóre teksty – zwłaszcza w Księdze Hioba – odsłaniają nam inny aspekt owej troski Boga o człowieka. Bóg, owszem, chroni i opiekuje się człowiekiem, ale również nawiedza go w chwilach doświadczeń, wystawia na próbę. Podobnie jak zacytowane pytanie z Psalmu 8, fundamentalna wydaje się kwestia Hioba: *Czemu go nawiedzasz (wattifqedennu) co ranka? Na co doświadczasz co chwilę?* (Hi 7,18). W tym miejscu *paqad* użyty został paralelnie do *bachan* (sprawdzać, wystawiać na próbę). Za tym pytaniem kryje się paradoks zła istniejącego na świecie: Jeżeli Boża Opatrzność rzeczywiście kieruje światem, to w takim razie skąd bierze się cierpienie? Czyżby cierpienie miało jakąś pozytywną rolę w Bożych planach wobec człowieka? Któż inny, jak nie sprawiedliwy Hiob, mógł sformułować ten problem w sposób bardziej radykalny?

Wobec tego bolesnego sprawdzania, badania, doświadczania, które niejednokrotnie przedstawiane jest w formie przesłuchania przed sądem, człowiek prawy nie ma się czego lękać. Akceptuje tę formę Bożej działalności, gdyż to właśnie ona czyni jawną jego niewinność i sprawiedliwość: *Choćbyś badał me serce, nocą mnie nawiedzał (paqadta) i doświadczal ogniem, nie znajdziesz we mnie nieprawości. Moje usta nie zgrzeszyły* (Ps 17,3).

W tym kontekście mądrościowym sytuuje się również werset z Księgi Hioba (Hi 10,12), który skierował naszą uwagę na związki czasownika *paqad* z ideą Bożej Opatrzności. Występuje w nim jednak forma rzeczownikowa *pequddah* utworzona z rdzenia *p-q-d*, my zaś do tej pory omawialiśmy formę czasownikową *paqad*.

2. *Pequddah*

Słowo *pequddah* pojawia się w Biblii Hebrajskiej 32 razy, jednak tylko w jednym przypadku bywa tłumaczona jako *opatrność*. Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy?

Otóż podobnie jak czasownik *paqad*, rzeczownik *pequddah* przyjmuje liczne znaczenia, w zależności od kontekstu. Niejednokrotnie znaczenia te mają dość trudne do uchwycenia odniesienie do podstawowego rdzenia czasownikowego. Często na przykład *pequddah* oznacza spis ludności¹⁰. Policzenie określonej grupy ludzi łączyło się z pewną władzą nad nimi, dlatego też Bóg zakazywał królom izraelskim liczenia poddanych, a gdy przestępowali ten zakaz, spotykała ich kara. Być może można by pokusić się o pewne odniesienie tego zakazu do tajemnicy Bożej Opatrzności: Bóg jest jedynym Królem Izraela, to on troszczy się o swój naród i jest jedynym, który ma prawo znać jego liczbę, ludzkie zaś policzenie narodu może w pewnych okolicznościach oznaczać uzurpowanie sobie prerogatyw samego Boga.

W niektórych tekstach *pequddah* odnosi się do obowiązków bądź urzędu związanego z troską i staraniem o coś, np. *pequddah* Eleazara dotyczyć miała oliwy, kadzidła i ofiary pokarmowej w przybytku (Lb 4,16), do kapłanów należała *pequddat bet JHWH* (troska o dom Pana). Można by w tych tekstach z powodzeniem termin *pequddah* przełożyć jako odpowiedzialność za coś lub pilnowanie czegoś. Złaszcza

¹⁰ Wj 30,12; Lb 7,2; 16,29; 26,22.43; 1Krn 23,11; 2Krn 17,14; 26,11.

w tym ostatnim znaczeniu pojawia się w zwrocie *bet pequddot* (*dom pilnowań*), czyli *więzienie* (Jr 52,11).

Niejednokrotnie *pequddah* bez bliższego sprecyzowania może oznaczać *urząd* lub *funkcję*. Tak się dzieje w słynnym wersecie Ps 109,8: *Niech urząd jego (pequddato) przejmie ktoś inny*, zacytowanym w odniesieniu do Judasza w Dz 1,20¹¹. Jako urząd związany z nadzorowaniem, kontrolą, pojawia się w 2Krl 11,18 i Ez 44,11. Szczególnie interesujący jest poetycki zabieg personifikacji, zastosowany w Iz 60,17: *Pokój uczynię twoim stróżem (pequddah) a sprawiedliwość twoim nadzorcą (noges)*. W drugim stychu wersetu zabieg personifikacji jest ewidentny, natomiast pierwszy można by równie dobrze przełożyć: *Pokój uczynię twoją ochroną, ostoną*, pozostając w sferze języka pojęciowego.

Najciekawsza jednak wydaje się grupa wersetów, w których *pequddah* odnosi się do samego Boga. Otóż okazuje się, że zdecydowana ich większość oznacza Bożą interwencję w celu wymierzenia kary. Wydaje się, że takie znaczenie terminu było szczególnie bliskie Jeremiaszowi, w którego tekstach pojawia się 9 razy, aczkolwiek znajdujemy je również u Proto-Izajasza, Micheasza i Ozeasza.

Zasadniczo *pequddah* jako Boża interwencja w celu wymierzenia kary lub zemsty występuje w trzech zwrotach: *'et pequddah (czas interwencji)*¹², *jom pequddah (dzień interwencji)*¹³ i *sznat pequddah (rok interwencji)*¹⁴. Różne są podmioty, których ten rodzaj działania Bożego może dotyczyć. Czasem jest to kara, jaka ma spotkać bożki pogańskie (Jr 10,15; 51,18), innym zaś razem fałszywych proroków (Jr 23,12), państwa ciemiężące Izrael (Jr 46,21 – Egipt; Jr 48,44 – Moab), czy też bezbożnych spośród samych Izraelitów (Mi 7,4; Iz 10,3; Oz 9,7; Jr 6,15). Można dostrzec pewne prawidłowości w użyciu powyższych zwrotów: zwrot *jom pequddah (dzień interwencji)* odnosi się zawsze do Izraelitów, natomiast *'et pequddah (czas interwencji)* i *sznat pequddah (rok interwencji)* wydają się być zwrotami charakterystycznymi dla Księgi Jeremiasza.

Wyrażenia paralelne, które mogą rzucić światło na konotacje terminu *pequddah* są następujące:

- klęska: *Sprowadzę klęskę (ra'ah) na mężów z Anatot w roku ich „pequddah”* (Jr 11,23)

- nieszczęście: *Nadchodzi dzień ich nieszczęścia ('edam), czas ich „pequddah”* (Jr 46,21)

- odpłata: *Nadchodzą dni „pequddah”, nadchodzą dni odpłaty (haszillum)* (Oz 9,7).

Pod wieloma względami idea *'et pequddah, jom pequddah* i *sznat pequddah* odpowiada idei Dnia Pańskiego, która łączy w sobie bliższą perspektywę prorocką, kiedy Pan ma interweniować, by przywrócić prawo i sprawiedliwość w Izraelu, z perspektywa eschatologiczną czasów mesjańskich.

¹¹ *Pequddah* w znaczeniu *urzędu* również w: 1Krn 24,3.4.

¹² Jr 8,12; 10,15; 46,21; 50,27; 51,18.

¹³ Iz 10,3; Oz 9,7; Mi 7,4.

¹⁴ Jr 11,23; 23,12; 48,44.

W przekładzie Septuaginty *pequddah* nie była tłumaczona w sposób konsekwentny. Konteksty, gdzie kara, klęska i nieszczęście stanowiły główne konotacje, tłumaczono przez *ekdikesis* (zemsta)¹⁵, w pozostałych zaś przez synonimiczne *episkepsis*¹⁶ lub *episkopē*¹⁷ (nawiedzenie). Podobnie rzecz ma się z polskimi tłumaczeniami. *Pequddah* jest tłumaczona bądź w sposób neutralny jako *nawiedzenie*, bądź z podkreśleniem złowrogiego charakteru Bożej interwencji, jako *kara*, *zemsta*, *klęska*, *nieszczęście*. Warto jednak nadmienić, że tłumaczenie przy pomocy słowa *nawiedzenie* wydaje się być poniekąd niefortunne. Słowo to ma bowiem nie tylko archaiczny odcień we współczesnej polszczyźnie, ale zasadniczo odnosi się w kontekście religijnym bądź do jednej z tajemnic różańca, bądź do praktyk okultystycznych. Zatem sformułowanie *czas nawiedzenia* lub *dzień nawiedzenia* będzie dla współczesnego czytelnika niezrozumiałe.

Bardziej adekwatnym terminem byłoby słowo *interwencja*. Termin ten zawiera w sobie sens ingerencji, „wtrącenia się”, przerwania spodziewanego biegu wydarzeń, by nadać im nowy kierunek. Takie też jest działanie *Bożej Opatrzności* w kontekście niesprawiedliwych struktur zła. Można postrzegać je jako swoiste dzieło zniszczenia w celu zbudowania jakiegoś dobra. Gdy policja interweniuje, zabijając mordercę, aresztując złodzieja, czy chociażby wypisując nam mandat za przekroczenie dopuszczalnej prędkości, jej czyn sam w sobie może być postrzegany jako godzący w czyjeś interesy, niemniej z perspektywy szerszej pojętego dobra jest to czyn zasadny. Porównanie Boga do policjanta nie jest może najszcześniejsze, ale przynajmniej w tym wypadku wydaje się dobrze ilustrować starotestamentową pedagogię Stwórcy zarówno względem Izraela i ludów z nim sąsiadujących, jak i poszczególnych ludzi. Jednak słowo *interwencja* należy do rejestru słownictwa dziennikarsko-publicystycznego i nie brzmiałoby dobrze w tekście biblijnym.

Nie zawsze jednak *Boża interwencja* musi kojarzyć się z Jego niszczyielskim działaniem. Najjaskrawszym tego przykładem jest zacytowany wcześniej fragment Hi 10,12b: *Twoja pequddah strzegła mojego ducha*. Podobnie w Lb 16,29: *Jeśli ci ludzie umrą śmiercią naturalną i nie spotka ich pequddah taka jak innych ludzi...* W tym tekście *pequddah* oznacza warunki, które umożliwiają dożycie starości, natomiast jej brak równoznaczny jest ze śmiercią¹⁸. W obu zacytowanych tu wersach termin *pequddah* oddawałby to, co zawiera się w koncepcji *providentia praeservativa*, czyli Bożego działania, które podtrzymuje w istnieniu świat oraz zachowuje przy życiu Jego stworzenia, zgodnie z Jego wolą¹⁹.

¹⁵ Jr 46,21; 50,27; Mi 7,4; Oz 9,7.

¹⁶ Jr 11,23; 23,12; 48,44; 51,18.

¹⁷ Jr 10,15; Iz 10,3.

¹⁸ Polskie przekłady tłumaczą w tym miejscu *pequddah* jako *los* (*Biblia Tysiąclecia*, *Biblia Warszawsko-Praska*, *Biblia Warszawska*) lub *przeznaczenie* (*Biblia Poznańska*).

¹⁹ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI I, *De fide catholica*, 1 (H. DENZINGER, *Enchiridion symbolorum*, Barcelona 1960, par. 1784)

3. *Episkopē*

Oba też zacytowane przed chwilą wersety zawierają w tłumaczeniu greckim termin *episkopē*, któremu poświęcimy dalszy ciąg naszych rozważań. Słowo to nie należało do religijnej terminologii świata pogańskiego²⁰, niemniej jednak w Piśmie Świętym Starego Testamentu doczekało się częstego zastosowania²¹. Zasadniczym znaczeniem pozostanie to, które spotykamy również u Lucjana z Samosaty (+180 po Chr.), a więc *odwiedziny, wizyta, nawiedzenie*.

Ważny jednak dla naszych rozważań może być fakt, że termin *episkopē* jest złożeniem powstałym z przyimka *epi* (*na, nad*) i *skopē* (*śledzenie, straż, strażnica, obserwatorium*), zaś sam rzeczownik *skopē* spokrewniony jest etymologicznie z czasownikiem *skeptomai*, który znaczy: *rozglądać się uważnie, badać dokładnie, jak również: próbować, rozpatrywać, rozważać, obmyślać, troszczyć się, przygotować, planować*²². Nietrudno więc skojarzyć sobie źródłosłów greckiego słowa z polskim *opatrność*, które też składa się z przyimka *o* i formy pochodnej od czasownika *patrzeć*. Przekonamy się w toku dalszych rozważań, że nie jest to tylko przypadkowa zbieżność leksykalna, w wielu zaś wersetach biblijnych z powodzeniem można by tłumaczyć *episkopē* jako *opatrność*.

Podobnie jak *pequddah*, *episkopē* może oznaczać takie *nawiedzenie*, któremu towarzyszą negatywne konsekwencje. W tym znaczeniu pojawia jako tłumaczenie *pequddah* w Iz 10,3 i Jr 10,15 i oznaczać może *karę, klęskę, nieszczęście*. Ponadto tłumacz grecki zastosował *episkopē* w przekładzie czasownikowej formy biernej *nifal* rdzenia *p-q-d* w prorocztwie przeciw Jerozolimie Iz 29,6: *Zostaniesz nawiedzona* (hebr.: *tippaqed*; gr.: *episkopē estai*) *przez Pana Zastępów gromem, wstrząsami i wielkim hukiem*. Również w prorocztwie, dotyczącym Jerozolimy w Iz 6,15 czasownik *paqad* w *perfectum* z przyrostkiem zaimkowym został przełożony jako *episkopē*: *Runą w czasie gdy ich nawiedzę* (hebr.: *be'et peqadtim*; gr: *en kairō episkopēs*).

Do tej grupy tekstów należałoby dodać dwa wersety z Księgi Syracha i jeden z Księgi Mądrości:

- Syr 16,18: *Niebo i niebiosy najwyższe, przepaść i ziemia zadrzą, gdy je nawiedzi* (*en tē episkopē autou*).

- Syr 23,24: *I będzie śledztwo (episkopē) nad jej dziećmi*. (dotyczy potomstwa kobiety nierządnej)

- Mdr 14,11: *Na bożki pogańskie przyjdzie nawiedzenie (episkopē)*.

Jedynie w przypadku pierwszego z nich możemy powiedzieć, że u podstawy tłumaczenia kryje się hebrajski rdzeń czasownikowy *p-q-d*, poświadczony rękopisem A z genizy kairskiej. Rozdział 23 Syracha nie zachował się w przekazie hebrajskim, podczas gdy w przypadku Mdr 14,11 możemy tylko przypuszczać, że autor, posługu-

²⁰ Pojawia się tylko raz w: Lucjan z Samosaty, *Dialogi Deorum*, 20,6.

²¹ W Septuagincie występuje 46 razy (E. HATCH, H. A. REDPATH, *A Concordance to the Septuagint*, Grand Rapids 1978 (Oxford 1875), t3, 528n.

²² Por. Z. ABRAMOWICZÓWNA, *Słownik Grecko-Polski*, Warszawa 1965, t. 4, 59.

jący się semickimi kategoriami myślowymi, pisząc *episkopē* kierował się polem semantycznym odpowiadającym hebrajskiemu *pequddah*.

Jednak w innych tekstach, w których *episkopē* zostało użyte jako ekwiwalent którejś z form rdzenia *p-q-d*, nie odnosi się on do kary bądź zemsty. Poza fragmentami Hi 10,12 i Lb 16,29, które omawialiśmy w poprzednim paragrafie, możemy przytoczyć Iz 23,17: *Pod koniec siedemdziesięciu lat Pan nawiedzi* (hebr.: *jifqod*; gr.: *episkopēn poiesei*) Tyr. Kontekst wyraźnie wskazuje na to, że konsekwencją tego *nawiedzenia Tyru* będzie przywrócenie miastu jego wcześniejszej korzystnej pozycji ekonomicznej w basenie Morza Śródziemnego.

Ciekawym i dwuznacznym tekstem jest fragment tzw. Apokalipsy Izajasza, gdy mowa jest o ostatecznym losie wojsk niebieskich i królów ziemskich: *Będą zamknięci w więzieniu, a po wielu latach zostaną nawiedzeni* (hebr. *jippaqedu*, gr. *episkopē estai autōn*) (Iz 24,22). Tekst nie mówi jednoznacznie, czy efektem *nawiedzenia* będzie uwolnienie, czy też ostateczne ukaranie. Mniej więcej połowa z kilkudziesięciu przekładów, które skonsultowaliśmy, opowiada się za wersją: *będą ukarani*. Tylko jeden zawiera: *zostaną wspomnieni*²³. Pozostałe mają neutralną formę: *będą nawiedzeni*. Tymczasem, wzięwszy pod uwagę:

1. kontekst wersetu 23, w którym jest mowa o wiecznym królowaniu Pana Zastępów;
2. wcześniejsze użycie czasownika *paqad* w znaczeniu pozytywnym (Iz 23,17);
3. konstrukcję z użyciem *waw adversativum*, poprzedzającym okolicznik czasu (*umerow jamim*), która przerywa sekwencję form *weqatalti* (*we'ussefu... wesuggeru...*), co sugerowałoby, że nastąpi czynność w jakiś sposób przeciwna do prezentowanych przez dwa pierwsze czasowniki²⁴;

można by przypuszczać, że sens wersetu, zarówno w wersji hebrajskiej, jak i greckiej jest następujący: *Będą zamknięci w więzieniu, a po wielu latach zostaną utaskawieni*. Co pośrednio mogłoby sugerować koncepcję eschatologiczną bliską apokatastazie.

Przykłady przedstawione powyżej, jak i wiele innych, w których użyto terminu *episkopē*, by oddać hebrajskie *pequddah* lub w sposób opisowy formy czasownikowe rdzenia *p-q-d*, mogą nie być w pełni reprezentatywne, gdyż konwencje translatoryczne Septuaginty nie do końca odpowiadają współczesnej praktyce przekładu. Dotyczy to zwłaszcza tłumaczeń literalnych²⁵. Z tego też względu szczególne znaczenie mają fragmenty, w których pojawia się *episkopē*, a jednocześnie tłumaczenie odbiega od tekstu pierwotnego lub całkowicie zmienia jego sens. Świadczą one o celowej mody-

²³ *They shall be remembered* (JPS Tanakh, 1985).

²⁴ Gdyby autor chciał przedstawić ciąg wydarzeń, prowadzących konsekwentnie do ukarania wojsk niebieskich i królów ziemskich, wówczas umieściłby raczej czasownik *paqad* (w *nifal*) na początku zdania w formie *weqatalti*, a nie w *imperfectum*, jak to mamy w tekście.

²⁵ Na przykład większość miejsc, gdzie *pequddah* występuje w znaczeniu *spisu ludności*. Takie znaczenie *episkopē* nie występuje w języku greckim, lecz zostało narzucone przez tłumaczy w oparciu o inne wersety, by zachować konsekwencję w tłumaczeniu *pequddah* przez *episkopē*.

fikacji tekstu biblijnego, która wskazywałaby na specyfikę teologicznego podejścia tłumaczy Septuaginty.

Zwróćmy uwagę na następujące wersety z Księgi Hioba. Dla jasności obok literalnego przekładu z języka hebrajskiego podaliśmy dosłowne tłumaczenie Septuaginty:

Hi 6,14

TM: *Zrozpaczonemu potrzeba miłosierdzia od bliźnich, bo porzuci on bojaźń (jir'at) Najwyższego. LXX: Wyrzekło się mnie miłosierdzie i opatrność (episkopē) Pana przeoczyła mnie.*

Hi 24,12

TM: *Jęcząc, umierając w mieście, dusza rannych woła o pomoc, a Bóg nie zważa na szaleństwo. LXX: Oni z miast i domów własnych zostali wyrzuceni, dusza niemowląt wzdychała ciężko, On zaś dlaczego nie postąpił względem nich opatrnościowo? (episkopēn ou pepoietai)*

We wszystkich powyższych tekstach staraliśmy się, tłumacząc Septuagintę, użyć wyrażen związanych etymologicznie z *Bożą Opatrnością*. Wszystkie też mają jedną cechę wspólną: prezentują sytuacje egzystencjalne, które świadczą o braku Bożej *episkopē*.

W pierwszym fragmencie (Hi 6,14) sens tekstu hebrajskiego odbiega od greckiego przekładu, mimo że pod względem syntaktycznym – zwłaszcza drugi stych wersetu – wydaje się być ekwiwalentny względem podstawy tłumaczenia. Czasownik *hypereiden* (*przeoczyła, pominęła*) odpowiada znaczeniowo hebrajskiemu *ja'zow* (*porzuci, opuści*). Również w tekście hebrajskim i greckim pojawia się określenie Boga (*szaddaj* – *Najwyższy* w hebr.; *Kyrios* – *Pan* w gr.) w relacji dopełniaczowej z innym rzeczownikiem (*jirah* – *bojaźń* w hebr.; *episkopē* – *opieka, troska, opatrność* w gr.) jednak odwrócone zostały role podmiotu i dopełnienia bliższego: w tekście hebrajskim człowiek porzuca bojaźń Boga, zaś w greckim – opatrność Boga porzuca człowieka, który występuje tu jako podmiot liryczny. Wydaje się, również w świetle związków pomiędzy hebrajskim i greckim brzmieniem pierwszego stychu wersetu, że mimo wszystko jest związek logiczny pomiędzy oboma tekstami. Tłumacz Septuaginty rozumiał tekst hebrajski i oddał go, stosując daleko idącą interpretację. Porzucić bojaźń Bożą jest dla niego ekwiwalentne z odtrąceniem przez Opatrność. Człowiek, który lęka się Boga i wypełnia Prawo, jest sprawiedliwy w Jego oczach. Taki człowiek może cieszyć się Bożą opieką, a więc doświadczać działania Opatrności w swoim życiu. Natomiast ten, kto porzuca bojaźń Bożą, przestaje niejako cieszyć się opieką Najwyższego, jego drogi prowadzą do zguby, Bóg nie troszczy się o niego. *Bóg zna drogę sprawiedliwych* – czytamy w Ps 1,6 – *a droga występnych zaginie*. Można by zatem rzec, że Septuaginta ukazuje konsekwencję sytuacji przedstawionej w tekście masoreckim, jest jakby komentarzem do niego. Co więcej, dzięki paralelnej konstrukcji pierwszego stychu (*Wyrzekło się mnie miłosierdzie*) i drugiego (*opatrność Pana przeoczyła mnie*), dowiadujemy się, że w oczach greckiego tłumacza Biblii owa *episkopē* (opieka, troska, opatrność) Boga jest równoznaczna z jego miłosierdziem (hebr. *hesed*; gr. *eleos*).

Drugi stych Hi 24,12 już w samym tekście hebrajskim przedstawia poważną trudność. Wszystko zależy od wokalizacji ostatniego słowa wersetu. Jeżeli przeczytamy je za tradycją masorecką *tiflah* (*szaleństwo, głupota*), wówczas sens będzie następujący: *Bóg nie zważa na szaleństwo*. W domyśle, szaleństwem tym jest postępowanie ludzi nieprawych, które zostało przedstawione w Hi 24,2-12. Jeśli natomiast oprzemy się na syryjskim tłumaczeniu Peszitto i na dwóch rękopisach hebrajskich, wówczas to samo słowo przeczytamy *tefillah* (*modlitwa*) i w rezultacie otrzymamy sens: *Bóg nie zważa na modlitwę*. Oczywiście mowa o modlitwie tych, którzy doświadczają nieprawości, przedstawionych we wcześniejszych wersetach. Współczesne przekłady polskie i obce, które skonsultowaliśmy opowiadają się z jedną bądź drugą opcją i trudno powiedzieć, którą można by uznać za dominującą.

Jeszcze trudniej jednak stwierdzić, jaką formę wokalizacji przyjął tłumacz Septuaginty, który w tym miejscu przełożył: *On zaś dla czego nie postąpił względem nich opatrnościowo?* (*toutōn episkopēn ou pepoietai* – dosł. *tych nawiedzenia nie zrobił*). Pytanie, które stawia autor biblijny wydaje się jednak odpowiadać w jakiś sposób obu wersjom hebrajskiej wokalizacji, wyświetlając nowe konotacje teologiczne, związane z ideą *Bożej Opatrzności*.

Jeśli więc odczytamy tekst hebrajski: *Bóg nie zważa na szaleństwo*, wówczas należałoby przypuszczać, że autor Grecki rozumiał działanie Bożej *episkopē* m. in. jako interwencję Boga w chwilach, gdy człowiek w swojej głupocie postępuje w sposób szaleńczy, niszcząc ustanowiony przez Niego porządek. Jeśli zaś odczytamy: *Bóg nie zważa na modlitwę*, wówczas Septuaginta sugeruje nam, iż Boża *episkopē* jest m.in. Jego czynną odpowiedzią na prośby człowieka udęczonego i cierpiącego. Innymi słowy, w świetle hebrajskiego tekstu Hi 24,12, Opatrzność Boża czuwa nad właściwym porządkiem stworzenia, zaś w świetle tekstu greckiego – oznacza bożą interwencję w obronie pokrzywdzonego.

Teksty biblijne, interesujące dla wyświelenia konotacji greckiej *episkopē* z ideą Bożej Opatrzności, znajdujemy w Księdze Mądrości. Zauważmy, że do tej pory analizowane przez nas fragmenty w jakimś sensie dotyczyły semantycznej relacji pomiędzy hebrajską *pequddah* a grecką *episkopē*, teraz natomiast mamy do czynienia z wersetami, których natchniony oryginał napisany został w języku greckim.

W ostatnim wersecie fragmentu, będącego parodią epikureizmu (Mdr 2,1-20), znajdujemy argument człowieka sprawiedliwego, na którym opiera on swoją nadzieję. W przekładzie Biblii Tysiąclecia czytamy: *Zasądźmy go na śmierć haniebną, bo – jak mówił – będzie ocalony* (Mdr 2,20). Ostatnie słowa – *estai gar autou episkopē* (dosłownie, zachowując badane przez nas słowo: *będzie bowiem jego episkopē*) – we wszystkich polskich przekładach brzmią inaczej: *nań będzie wzgląd* (Biblia Brzeska), *będzie miał obronę* (Biblia Poznańska), *przyjdzie nań wybawienie* (Biblia Warszawsko-Praska), *Bóg pospieszy mu z pomocą* (nasza propozycja w przekładzie dla Biblii Edycji św. Pawła). W naszym tłumaczeniu zdecydowaliśmy się na swoisty proceder targumiczny, mający na celu uczynienie tekstu jaśniejszym. Wstawiliśmy słowo *Bóg*, gdyż wynika to z wcześniejszego kontekstu. Dwa wersety wyżej czytamy: *Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z rąk przeciwników* (Mdr 2,18). Zresztą nie jest to pomysł ory-

ginalny, gdyż wiele współczesnych przekładów na języki nowożytne posłużyło się podobnym rozwiązaniem²⁶. Co więcej, nie byłoby nadużyciem względem tekstu, przełożenie go w następujący sposób: *będzie bowiem czuwała nad nim Opatrzność*. Kontekst bowiem wskazuje wyraźnie na to, że w omawianym przez nas fragmencie *episkopē* oznacza ten rodzaj Bożej działalności, który daje człowiekowi ufność i spokój nawet w najbardziej beznadziejnych sytuacjach. Prześladowany sprawiedliwy z drugiego rozdziału Księgi Mądrości pokłada swą nadzieję w Opatrzności Bożej, która działa pomimo przeciwności losu i nawet w zagrożeniu życia nie opuszcza go.

Mdr 4,15 w formie paralelizmu przedstawia Bożą opiekę nad ludźmi sprawiedliwymi. W Biblii Tysiąclecia czytamy: *Łaska i miłosierdzie nad Jego wybranymi i o świętych Jego staranie (episkopē)*. Jest to kolejny werset, który każdy z polskich przekładów tłumaczy inaczej: *wzgląd ma* (Biblia Brzeska). *Jego piecza* (Biblia Warszawsko-Praska), *opiekuje się* (Biblia Poznańska), *troszczy się* (Edycja św. Pawła, w przygotowaniu). Interesujące jest jednak to, że Biblia Tysiąclecia w pierwszych czterech wydaniach miała w tym miejscu: *i nad świętymi Jego opatrzność*. Ciekawe, dlaczego w najnowszym wydaniu zrezygnowano z takiego tłumaczenia? Nie wydaje się, by powodem było uznanie słowa *opatrzność* za zbyt archaiczne, gdyż pozostawiono je w Mdr 14,3 i 17,2. Może chodziło o to, by przy pomocy słowa *opatrzność* tłumaczyć konsekwentnie grecki termin *pronoia*, który występuje w obu wymienionych przed chwilą wersetach? Oczywiście słowo *staranie* mieści się w obszarze semantycznym zakreślonym przez grecką *episkopē*, niemniej jednak sądzimy, że zmiana wprowadzona w ostatnim wydaniu Biblii Tysiąclecia nie była w tym wypadku konieczna.

Gdybyśmy jednak posłużyli się w tym miejscu terminem *opatrzność*, wówczas jawiłby się on w tekście jako paralelny względem *łaski i miłosierdzia* Boga. Można by nawet pokusić się o interpretację wersetu Mdr 4,15 w kluczu tzw. *paralelizmu progresywnego*, kiedy to drugi stych wersetu rozwija i pogłębia treść pierwszego. Sądzimy tak na podstawie relacji pomiędzy słowami *wybrani (eklektoi – I stych)* i *święci (hosioi – II stych)*. Wybranie prowadzi do uświęcenia, stanowi punkt wyjścia dla sytuacji końcowej, jaką jest świętość. Podobnie *łaska i miłosierdzie* Boga jest warunkiem i racją dla działania Bożej Opatrzności. To właśnie poprzez opatrznościową interwencję Boga objawia się Jego łaskawość i miłość względem człowieka.

Pozostałe wersety Księgi Mądrości, w których występuje *episkopē* – mianowicie Mdr 3,7; 3,13; 19,15, jak również zacytowany wcześniej Mdr 14,11 – zdają się mieć jedną cechę wspólną. Jest nią perspektywa eschatologiczna.

Rozdział 3 Księgi Mądrości jest zbudowany w oparciu o antytezy. Jedną z nich jest przeciwstawienie ciężkiego losu sprawiedliwych na ziemi – ich szczęśliwości po śmierci. Zgon (w.2) stanowi cezurę rozgraniczającą cierpienia doznawane za życia od *dostąpienia dóbr wielkich* (w.4) po opuszczeniu tego świata. Tu na ziemi *doznają kaźni* (w.4), *skarcenia* (w.5), *wypróbowania* (w.6), podczas gdy tam *zajaśnieją* (w.7), *Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki*

²⁶ Np. The New American Bible (1983), The New Jerusalem Bible, Bible en Français courant (1997), Traduction Oecumenique de la Bible (1988), La Bibbia in Lingua corrente – Traduzione Interconfessionale (2000).

(w.8). W ten kontekst wpisuje się werset 7, w którym pojawia się badany przez nas termin. W dosłownym tłumaczeniu brzmi on: *W czasie ich nawiedzenia (episkopē) zajaśnieją i jak iskry na ściernisku rozbiegną się* (Mdr 3,7). Wyrażenie *kairos episkopēs* (czas nawiedzenia) występuje tu w takim samym znaczeniu, co *'et pequddah* (czas nawiedzenia) w Księdze Jeremiasza i oznacza eschatologiczny dzień sądu Bożego, kiedy okaże się Jego sprawiedliwość.

W formie antytezy względem losu potomstwa ludzi nieprawych, pojawia się obietnica dana kobiecie niepełnej: *Błogosławiona niepełna... w czas nawiedzenia dusz wyda plon* (Mdr 3,13). Prawie wszystkie zacytowane powyżej tłumaczenia przekładają zwrot (*episkopē psychōn*) w podobny sposób: *czas nawiedzenia dusz*. Biorąc pod uwagę zastrzeżenia, jakie wysunęliśmy wcześniej pod adresem terminu *nawiedzenie*, sądzymy, że można by zaproponować przekład: *w dniu sądu okaże się jej owoc*. Ta propozycja opiera się na założeniach, że werset ma wymowę eschatologiczną (paralelnie do obietnicy danej eunuchowi w Mdr 3,14) oraz kryje w sobie nawiązanie do omawianych wcześniej wyrażen *jom pequddah* i *'et pequddah*, odnoszących się do czasów ostatecznych. Trudno w tłumaczeniu wersetu wyrazić relację do Bożej Opatrzności, która raczej jest ściśle związana z historycznym wymiarem zbawczego działania Boga.

W obu powyższych wersetach czas Bożej *episkopē* był momentem wybawienia i szczęścia. W Mdr 14,11 przeciwnie – będzie to czas kary i zniszczenia. Problemem jest wymowa wersetu Mdr 19,15, który dosłownie brzmi: *i nie tylko, ale jakieś nawiedzenie (tis episkopē) będzie ich, skoro niechętnie przyjmowali obcych*. Kontekst wskazuje na to, że mowa jest o mieszkańcach Sodomy, którzy zostali porównani do Egipcjan w celu stworzenia swoistego paradoksu: Sodomici nie chcieli ugościć obcych, podczas gdy Egipcjanie udzielili gościny, ale *przyjąwszy uroczyście i już do swoich praw dopuściwszy, utrapili trudami okropnymi* (Mdr 19,16). Nie wiemy jednak, czy owe *jakieś nawiedzenie (tis episkopē)* ma charakter kary czy też pewnego usprawiedliwienia. Tłumacze i komentatorzy interpretują dwojako:

1. Biblia Tysiąclecia (*zasłużą na wzgląd niejaki*)²⁷ oraz Biblia Poznańska (*zasłużyli na wyrozumiałość*) idą za łacińską Wulgatą i łagodzą ostateczny los Sodomitów²⁸. Dzięki temu paradoks staje się bardziej wyrazisty: Sodomitów można w ostateczności jakoś usprawiedliwić, podczas gdy dla Egipcjan nie ma żadnej okoliczności łagodzącej.

2. Większość komentatorów i tłumaczeń uważa jednak, że *tis episkopē* oznacza w tym wersecie ostateczną i niczym nie złagodzoną eschatologiczną karę, jaka dotknie Sodomitów²⁹.

²⁷ Biblia Tysiąclecia stara się kontynuować tradycję translatoryczną Jakuba Wujka (pośrednio również Biblii Brzeskiej): *ale jeszcze inszy wzgląd ich był*.

²⁸ Podobnie King James Version i San Paolo Edizione (1995).

²⁹ Odniesienia bibliograficzne licznych komentarzy, zob. S. Vilchez Lindez, *Sabiduria*, Nueva Biblia Española, Sapienciales 5, Estella 1990, 461, zwł. przypis 15. Odosobniona jest interpretacja Biblii Brzeskiej: *ale jeśli bywało które ich nawiedzenie*. Z kontekstu wynika, że według tłumaczy Biblii Brzeskiej *episkopē* odnosi się tu do odwiedzin przybyszów, których nie potraktowano z należytą gościnnością.

Salomonowym wyjściem może się poszczycić Biblia Warszawsko-Praska. Biskup K. Romaniuk przełożył badany przez nas fragment: *To również będzie tamtym policzone, że niechętnie obcych podejmowali*. Tłumaczenie pozostawia otwarte obie możliwości interpretacyjne: *Policzone* w sensie usprawiedliwienia (w kontekście porównania z Egipcjanami), czy *policzone* w sensie wymierzenia kary?

Przedstawione powyżej wersety z księgi Mądrości wyraźnie wskazują na eschatologiczny charakter Bożej *episkopē* i tym samym zapraszają nas do spojrzenia na tajemnicę Bożej Opatrzności również z tej perspektywy. Boże działanie w historii stanowi niejako zapowiedź Jego radykalnej interwencji, jaka będzie miała miejsce w wymiarze eschatologicznym. Dla tych, którzy byli Mu wierni, interwencji tej będzie towarzyszyło obdarowanie szczęściem, dla tych zaś, którzy pełnili nieprawość, będzie ona momentem kary.

Przynajmniej dwa spośród czterech miejsc, gdzie w Księdze Syracha występuje *episkopē*, wskazują na jej odniesienie eschatologiczne. Są to Syr 16,18 i 23,24, które zostały zacytowane na początku niniejszego paragrafu. Dwa pozostałe teksty, mianowicie Syr 18,20 i 34,6 (oba nie zachowały się w języku hebrajskim) zdają się wskazywać na inne konotacje badanego przez nas terminu.

Syr 18,20 można by przełożyć dosłownie: *Przed sądem zbadaj samego siebie, a w godzinie „episkopē” znajdziesz przebaczenie*. Stajemy tu wobec dwóch zasadniczych problemów translatorycznych.

Po pierwsze, co to znaczy *przed sądem* (*pro kriseōs*)? Większość autorów (z polskich przekładów Biblia Poznańska) rozumie to sformułowanie w znaczeniu: *zanim staniesz w obliczu sądu*. Nieliczni jednak (w tym Biblia Warszawsko-Praska i pierwsze cztery wydania Biblii Tysiąclecia) interpretują: *zanim wydasz sąd*. W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia zaproponowano wyjście pośrednie: *zanim sąd nastąpi*, które można odczytywać zarówno w pierwszy jak i w drugi sposób³⁰.

Po drugie, co w tym wersecie oznacza *episkopē*? Odpowiedź na to pytanie zależy od sensu, w jakim zostanie odczytany cały werset. Jeżeli uznamy, że jest tu mowa o roztropności podczas procesu sądowego, wówczas *episkopē* oznaczać będzie *dochodzenie* lub *wydanie wyroku*, zaś ostatnie słowo wersetu (*exilamos*) będzie można przełożyć jako *ułaskawienie*. Taka interpretacja pasować będzie do kontekstu perykopy Syr 18,15-29, która zawiera rady, dotyczące ostrożności i rozwagi w sprawach doczesnych. Wówczas *episkopē* nie będzie miała wymiaru teologicznego. Jeżeli natomiast uznamy, że werset odnosi się do *sądu Bożego*, wtedy *episkopē* przyjmie znaczenie eschatologicznej interwencji Boga w celu ukarania lub nagrodzenia. W tym wypadku *exilamos* będzie raczej oznaczał *przebaczenie* lub *usprawiedliwienie*.

Niewykluczone jest również, że werset można odczytać na dwóch poziomach sensu. Ostrożność i rozwaga, którą człowiek powinien się kierować, zanim stanie przed ludzkim wymiarem sprawiedliwości, jest w jakiś sposób obrazem tej roztropności, którą należy kierować się w życiu, zanim staniemy przed sądem Bożym.

³⁰ Podobnie w najstarszych polskich przekładach: *przed sądem pytaj sam siebie* (Jakub Wujek); *Doświadczyć się sam niż będzie sąd* (Biblia Brzeska).

Wydaje się, że w Syr 34,6 *episkopē* nie ma żadnego odniesienia eschatologicznego. W dosłownym przekładzie werset, mówiący o snach, brzmi: *jeśli nie od Najwyższego zesłane w „episkopē”, nie bierz ich sobie do serca*. Z polskich przekładów jedynie Biblia Tysiąclecia tłumaczy *en episkopē* odrębnym zwrotem: *jako nawiedzenie*. Biblia Warszawsko-Praska oraz Biblia Poznańska przekładają opisowo pierwszy stych wersetu³¹. Kontekst wskazuje jednak na dość jednoznaczne konotacje znaczeniowe *episkopē* w omawianym tekście. Chodzi mianowicie o szczególny rodzaj Bożej interwencji, jaki może mieć miejsce podczas marzeń sennych. W tej kwestii autorzy biblijni reprezentują dwojakie podejście. Z jednej strony, w konfrontacji z magicznymi przekonaniem i praktykami widzeń ekstatycznych w kulturach politeistycznych, zachęcają do nieufności wobec snów³², z drugiej zaś widzą w snach jeden ze sposobów, w jaki Bóg przekazuje człowiekowi swoje plany³³, a powszechność tego typu snów, mających boskie pochodzenie, jest znakiem czasów mesjańskich³⁴.

Wprawdzie trudno w Syr 34,6 przetłumaczyć *en episkopē* przy użyciu słowa *opatrność*, niemniej jednak dziedzina marzeń sennych jest w oczach autorów biblijnych miejscem, w którym Bóg interweniuje, by objawiać swoje plany, a zarówno Boża interwencja, jak i Jego zamysły, dotyczące dziejów świata i człowieka, obejmuje wspólny mianownik, jakim jest pojęcie Opatrzności.

Na zakończenie pochyłmy się nad kilkoma tekstami Septuaginty, które wprawdzie nie weszły do kanonu ksiąg natchnionych Kościoła Katolickiego, niemniej jednak znajdują się w starożytnych kodeksach greckich. Jest to Trzecia Księga Ezdrasza³⁵ (3 Ezd) oraz Psalm Salomona (Ps Sal).

Fragment apokryficznej Księgi Ezdrasza, opisujący prace nad odbudową świątyni jerozolimskiej po uzyskaniu tolerancyjnego edyktu perskiego króla Dariusza, zawiera następujące zdanie: *Łaskawie traktowano starszyzną żydowską, gdyż nad wygnającami była Opatrzność Pana* (3Ezd 6,5). Użyto tu gramatycznej formy tzw. *genetivus absolutus* (*episkopēs genomenēs*), który wyraża przyczynę zaistniałej sytuacji. Wprawdzie Wulgata oraz staroangielski przekład Króla Jakuba tłumaczą w tym miejscu *episkopē* jako *nawiedzenie*³⁶, niemniej jednak w apokryfach dołączonych do Revised Standard Version został użyty termin *providence* (*opatrność*)³⁷.

Zdanie to zawiera przesłanie ważne dla teologii Bożej Opatrzności: Opatrzność kieruje relacjami międzyludzkimi, to ona tak kształtuje wydarzenia społeczne i polityczne, że *reszta Izraela*, która pozostała wierna Bogu w czasie niewoli babilońskiej,

³¹ Biblia Warszawsko-Praska: *Chyba że chodzi o to, co Bóg na nas zsyła*; Biblia Poznańska: *Jeśli nie są one zesłane przez Najwyższego*.

³² Np. Hi 20,8; Ps 73,20; Koh 5,6; Iz 29,8.

³³ Np. Rdz 40,8; 41,16; Lb 12,6; 1Sm 28,6; Hi 33,15-16; Dn 2,19-23

³⁴ Jl 3,1.

³⁵ W kodeksach Septuaginty występująca jako Pierwsza Księga Ezdrasza.

³⁶ Biblia Brzeska: *Bo miał wzgląd na tych, którzy się wrócili z więzienia*.

³⁷ *Yet the elders of the Jews were dealt with kindly, for the providence of the Lord was over the captives*. Tłumaczenie w pierwotnej wersji z r.1952 zostało zachowane w formie nie zmienionej w wersji z r.1989 (New Revised Standard Version).

jest w stanie realizować Boże plany w historii. Bez opieki Bożej Opatrzności ludzkie wysiłki nie zostaną zwieńczone sukcesem.

Podobna myśl pojawia się w 10 i 11 apokryficznym Psalmie Salomona. Tu też grecką *episkopē* z powodzeniem możemy przełożyć słowem *opatrność*:

Ps Sal 10,4: *Świadectwo Pana na drogach ludzkich jest w Opatrzności.*

Ps Sal 11,1: *Bóg zmiłował się nad Izraelem, rozstaczając nad nimi Opatrzność.*

Ps Sal 11,6: *Aby Izrael kroczył chroniony Opatrznością chwały Bożej*³⁸.

W myśl teologii autora psalmów Salomona, Opatrzność Boża jest świadectwem autentycznej troski Boga o swój lud. Jest to więc swoisty rodzaj objawienia: Bóg ukazuje swoją potęgę wobec innych narodów przez to, że opiekuje się swoim ludem. Racją dla tej opieki jest miłość. Bóg nie rozstacza swojej Opatrzności ze względu na jakieś szczególne zasługi Izraela, ale dlatego, że *zmiłował się*. Ponadto działanie Bożej Opatrzności nie ogranicza się do wybranych momentów w dziejach Izraela, ale dotyczy każdego wydarzenia jego historii. Opatrzność zawiera w sobie dynamizm drogi, towarzyszenia człowiekowi w jego dolach i niedolach.

* * *

W konkluzji możemy stwierdzić, że ani hebrajska *pequddah* ani grecka *episkopē* nie oznaczają w pełni tego, co my określamy terminem *opatrność*. Podobnie jak inne terminy hebrajskie (np. *sod*) lub greckie (np. *pronoia*, *epinoia*, *prognōsis*), mają one pewne konotacje znaczeniowe, które w pewnych kontekstach pozwalają użyć w tłumaczeniu słowa *opatrność*. Tak dzieje się zwłaszcza w przypadku hebrajskiego tekstu Hi 6,14 oraz greckiego Hi 10,12; 24,12, Mdr 2,20; 4,15.

W pozostałych przypadkach *pequddah* i *episkopē* nie mogą wprawdzie być przełożone w tekście biblijnym przy pomocy terminu *opatrność*, niemniej jednak kontekst, w jakim zostały użyte może nam przybliżyć teologiczne pojęcie Bożej Opatrzności i zachęcić do głębszej refleksji nad Bożą opieką, troską i prowadzeniem, jakie objawiają się w dziejach ludzkości, Izraela, jak również każdego człowieka i narodu.

³⁸ Podajemy przekład własny. Tłumaczenie A. Paciorka (*Apokryfy Starego Testamentu*, red. R. RUBINKIEWICZ, Prymasowska Seria biblijna, Warszawa 1999, 121) jest aż nadto literalne oraz nie posługuje się terminem *opatrność*: *Poświadczenie Pana na drogach ludzi w czasie ich nawiedzenia* (Ps Sal 10,4); *Bóg zmiłował się nad Izraelem i nawiedził* (Ps Sal 11,1); *Aby Izrael mógł podążać pod opieką chwały ich Boga* (Ps Sal 11,6).

*PEQUDDAH AND EPISKOPĒ: IN SEARCH OF BIBLICAL TERMINOLOGY
FOR THE DIVINE PROVIDENCE*

Summary

The biblical hebrew and greek lacks of a precise terminology to express the theological idea of Divine Providence. Nevertheless *pequddah* and *episkopē* as well as some other words in hebrew (eg. *sod*) or greek (eg. *pronoia*, *epinoia*, *prognōsis*) can be translated in certain contexts with the word *providence*. In a special way such translation is possible in Hi 6,14 and Wis 2,20; 4,15. *Providence* can be also used in the translation of the Septuagint version of Hi 10,12; 24,14.

In other contexts *Pequddah* and *episkopē* cannot be translated as *providence* but contain ideas that can be useful to a theological reflection on the idea of *Divine providence*.